№ 6. Włodawa, dn. 1 kwietnia 1923 r. Rok I.

Prenumerata: kwartalnie 3000 m. miesięcznie 1000 m. numer pojed. 500.

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Cena ogłoszeń: str. na ostatniej stron. 40000 m., na przedostatn. 30000 Drobne ogłoszenia od wyrazu mk. 150

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Zmartwychwstanie.

—o—

I znowu zabrzmiały radosne dźwięki dzwonów, niosąc po ziemiach polskich hen od sinego Bałtyku do śniegiem okrytych Tatr, wieść o święcie Zmartwychwstania.

Wśród powstającej do życia przyrody, na zieleniejącą ruń, niw polskich, na mające się zielenią lasy i sady, spływają wesołymi głosy spiżowe dźwięki przypominające od wieków ludziom, że to jest rocznica Zmartwychwstania, że oto jest święto radości i pojednania.

I w dniu tym radosnym czy to w pałacu czy dworku, czy najuboższej chacie panuje radość i wesele.

A słońce krasząc te rozległe polskie ziemice, swymi jasnymi, wiosennymi promieniami, zda się budzić w sercach ludzkich uczucia lepsze, szlachetniejsze i wiarę w lepszą przyszłość.

A głos dzwonów kościelnych głoszących święto Zmartwychwstania przypomina nam również, że już piąty rok obchodzimy to święto na ziemiach wyzwolonych z obcej przemocy, pracą Narodu i krwią a męstwem polskiego żołnierza.

I pomimo, że zupełnie stosunki wewnętrzne państwowe nie są jeszcze uregulowane, że wszyscy obywatele nie są jeszcze szczęśliwi zadowoleni i pomimo, że czeka nas jeszcze wiele pracy, znoju i poświęceń, aby byt niepodległej Polski utrwalić, to jednak radujemy się gdyż możemy żyć wolni i doczekaliśmy tej chwili o której marzyli nasi ojcowie, krew leli nasi dziadowie, do której wzdychały co lepsze jednostki i w narodzie.

I chociaż długoletnia niewola zdeprawowała wielu z nas do tego stopnia, że nie zawsze potrafimy ocenić dobrodziejstwo życia w niepodległem państwie, to jednak musimy uznać, iż Polska pomimo niedomagań chwilowych rośnie, wzmacnia się i potężnieje.

I podczas gdy pierwsze i drugie święto Zmartwychwstania, obchodziliśmy przy huku dział na wschodnich rubieżach Państwa a trzecie i czwarte wśród zmagań dyplomacji naszej o prawa samodzielnego istnienia, to święto dzisiejsze zastaje Polskę z oznaczonemi granicami, jako Państwo, które wolą zachodnich narodów i mocą własną, istnieje i zajęło odpowiednie miejsce na karcie Europy.

Uchwaliwszy konstytucję i mając określone granice, Naród założył fundament Rzeczypospolitej a teraz cały jak jeden mąż, bez walk partyjnych, musi przystąpić do budowania wrębów państwowości naszej, musi w znoju i trudzie kłaść mozolnie cegiełki pod budowę lepszej przyszłości, którą taką należy stworzyć, aby obywatelom dała spokój, bezpieczeństwo, poszanowanie praw i możność twórczej pracy.

A zadanie to niełatwe i ciężkie. Nie pomogą tu bohaterskie poświęcenia jednostek, ale mozolna i systematyczna praca wszystkich obywateli.

Nie ten spełni swój obowiązek, kto potrafi dać życie za sprawę, ale ten kto potrafi żyć dla sprawy.

Cegiełkami utrwalającymi byt niepodległej Polski niechaj nie będzie chwilowe poświęcenie i słomiany ogień ale sumienne spełnianie swych obowiązków, praca dla przyszłych pokoleń i rozumna oszczędność.

Polska o ustroju demokratycznym, wymaga przy budowie współudziału wszystkich obywateli i nie może na miano dobrego Polaka zasługiwać urzędnik i robotnik niesumiennie spełniający swe obowiązki, radny gminny czy członek Sejmiku nie przybywający na posiedzenia, członek ciał samorządu szkolnego nie opiekujący się szkołami, poseł twórczo nie pracujący w Sejmie, rzemieślnik zaniedbujący swe rzemiosło a rolnik swój warstat pracy.

Przy święconem jajku przeto starodawnym zwyczajem, składając sobie życzenia—życzmy, abyśmy sami od siebie rozpoczęli naprawę a temsamem będziemy dążyć do naprawy Rzeczypospolitej.

H. Gliszczyński.

Samorząd Miejski.

Już od najdawniejszych czasów u nas w Polsce, administrację i policję miejską sprawuje Rada. Kiedy jednak powstała Rada u nas—ustalić trudno. W każdym bądź razie w drugiej połowie XII wieku organizacja zarządu miejskiego już istniała. Zaś łacińska jej nazwa „consules" wskazuje, że przedostała się do nas z miast włoskich.

Najdawniejsze notatki kronikarza o istnieniu Rady Miejskiej datują się z 1188 roku, w którym to bowiem roku mieszczanie Magdenburga na żądanie księcia Henryka III przesyłają Wrocławowi pouczenie o prawach tamtejszych, że: „kiedy Magdenburg lokowano, to dano mu prawo do swoich wilkierzy, wtedy uradzono, że wybierają radnych

na rok, ci składają przysięgę, mają strzec praw miasta, jego czci i pożytku, jak mogą najlepiej i umieją, z radą najmądrzejszych mężów".

W naszych miastach początkowo różni wybierali Radę. W Magdenburgu i Wrocławiu nową Radę wybierała Rada ustępująca. W innych miastach jak w Lublinie, Brześciu Radnych wybierał i mianował wójt.

Również i co do ilości Radców Miejskich w różnych miastach obowiązywała różna liczba.

W Krakowie w XV wieku król Władysław Warneńczyk ustanawia liczbę Radców na 24, z których co roku ustępuję 8, a na ich miejsce pozostała t. zw. stała Rada wybiera nowych.

W Poznaniu w tymże XV wieku przedstawicielstwo Miejskie, bardziej było złożone i bardziej różne od miast innych. Dekret królewski, wydany dla m. Poznania w roku 1463 postanawia, iż całe miasto wybiera 10 Radców dożywotnich. Wybrana przez miasto Rada 10 wybiera wójta, arcyławnika, 11 ławników oraz 20 mężów. Następnie cała ta reprezentacja miejska schodzi się na ratuszu i wybiera 4 kandydatów z pośród siebie na burmistrzów. Starosta zaś z pośród przedstawionych mu 4 kandydatów w dniu Świętego Mateusza wybiera dwóch burmistrzów. O ileby Starosta wyboru tego nie dokonał, czyni to Rada 10.

Takie różne zwyczaje i prawa spotykamy w miastach przy wyborach burmistrzów.

W starej Warszawie na podstawie dekretu Stefana Batorego w 1580 r. Rada składająca się z 20 gminnych wybiera z pośród siebie 3 kandydatów na burmistrza. Z pośród tych kandydatów Starosta wybiera 1 burmistrza. Wybrany przez Starostę burmistrz wybiera z pośród Radnych także jednego, ci dwaj wybierają trzeciego, we trzech czwartego, w czterech—piątego, w pięciu—szóstego.

W innych miastach jak w Świdnicy, w Namysłowie, Lublinie 2. burmistrzów wybierają z pośród Rady Starostowie, zaś w Widymowie, w Brześciu kujawskim burmistrzów wybierają właściciele tych miast, natomiast w Brześciu nad Bugiem burmistrzów mianowali wielkorządcowie.

Początkowo Radom Miejskim przewodniczyli wójtowie dziedziczni. Kiedy jednak rady poczęły się z pod przewagi wójtowskiej emancypować, na czele ich stają burmistrze, liczba których w różnych miastach była różna. W Krakowie i Sączu wszyscy Radni po kolei sprawowali urząd burmistrza, dla tego też w tych miastach co tygodnia zmieniali się burmistrzowie.

Urzędowanie rozpoczynał najstarszy wiekiem Radca. Ze wzrostem jednak agend, zwłaszcza, kiedy wiele spraw załatwianych przez wójta przejęła Rada w roku już 1521 każdy z radców przez 4 tygodnie, w późniejszych zaś czasach przez 6 tygodni musiał sprawować burmistrzowski urząd.

We Lwowie również burmistrzowie po kolei przez 4 tygodnie zarządzali miastem.

Jakie były kompetencje Rad Miejskich—ściśle tego określić nie można. Początkowo prawa Rady ograniczały się do nadzoru policyjnego nad utrzymaniem porządku w mieście, nad miarami wagami, cenami miodu, piwa i artykułów spożywczych. Do Rady również należała inicjatywa uchwalania wilkierzy. Kompetencje te jednak w każdem mieście były różne. W Solcu koło Bydgoszczy wójt dziedziczny wraz z wójtem prowincjonalnych, kasztelanem i 2 Radcami rozsądza sprawy fałszywych miar i wag. W Brześciu do roku 1362 nie wolno było uchwalać Radzie wilkierzy (opłat) bez zgody wójta.

Po różnych sporach i procesach z wójtami ostatecznie doprowadziły Rady do tego, że im a nie wójtowi przysługiwało prawo rozstrzygania w sprawach handlu, miar i wag, nad czystością ulic i placów, nad moralnością w mieście, administracją majątkiem miejskim, prawo opieki nad sierotami, inicjatywa w uchwalaniu wilkierzy. Przez

---

Kilka szczerych Rad Sąsiedzkich.

-o-

Dobrze jest znać się na wszystkiem,—wszystko umieć i rozumieć, praktyczniej jednak, zdaniem moim jest, umieć mniej, ale dobrze. Bo nie ten dobrze pracuje, kto dużo pracuje, ale ten—kto dobrze robotę swoją zna i dokładnie ją wykonuje. Źle jest, jeśli ktoś nie rozumie roboty, a innego pracę krytykuje. Stokroć gorzej jest — jeśli ten ktoś nie rozumiejąc się na pracy danej—złośliwie krytykuje pracę innego i to w celach konkurencyjnych.

Weźmy to na przykładzie:

Szanowny autor artykułu „Z życia samorządowego pow. bialskiego" ogłoszonego w Podlasiaku № 9 z dnia 4 marca 1923 r. zna się doskonale na perkaliku, flaneli i innych cajgach, bo jest w tej dziedzinie fachowcem. Szlachetnie to z jego strony, że sklepik swój zwinął, bo nie chciał być paskarzem. Szkoda tylko, że po zwinięciu kramiku zamiast krytykować tualety dam i kostjumy panów na maskaradzie bialskiej (bo na tem się zna) zaczął krytykować działalność samorządu powiatowego, na którem się nie zna i powiada, że Sejmik Włodawski nie „rozsądnie" rozchoduje pieniądze, bo wydaje „Ziemię Włodawską" a Sejmik Bialski dobrze szafuje groszem publicznem, bo nie wydaje własnego apolitycznego organu samorządowo-społecznego, a subsydjuje politycznego „Podlasiaka". W tym miejscu zapomniał Szanowny autor, że do samorządu powiatowego nie wolno wprowadzać polityki.

Dalej tłumaczy swym licznym czytelnikom, że Sejmik Włodawski (zawsze ten Włodawski) źle szafuje groszem publicznym, bo koszty jego administracji wynoszą 110 miljonów, a Sejmiku Bialskiego tylko 35 miljonów. Gdyby tu Szanowny „znawca" uprzednio był zajrzał choć przez dziurkę od klucza do Sejmiku jednego i drugiego—narachowałby tyle urzędników w Bialskim Sejmiku, ilu ich jest w Sejmiku Włodawskim, a po przejrzeniu list płacy przekonałby się, że pensje pobierają urzędnicy jak w jednym tak w drugim Sejmiku jednakową, z tą tylko różnicą, że urzędnicy Sejmiku Bialskiego płacą za funt słoniny po 7000 Mk. pud kartofli po 1500 Mk., a Włodawscy

wykupno częściowe wójtostw również sprawy sądowe, kryminalne dostają się w ręce rady. Kiedy w roku 1364 lokuje się Okaniry na wzór Krakowa, to przywilej wyraźnie stwierdza, że kradzieże, przelania krwi, mężobójstwo, podpalanie, mają sądzić wójt, Rada i ławnicy. Zaś po całkowitem wykupnie wójtostw upływ Rady na sądownictwo bardziej się zwiększył. Rada stała się wyższą instancją, do której się apelowało od wyroków sądów ławniczych. Stopniowo zatem Rada stawała się rządem w mieście.

Śledząc pilnie rozwój samorządu miejskiego od najdawniejszych czasów, aż po dziś dzień przychodzimy do tego przekonania, że od samorządu miejskiego winniśmy i musimy wymagać więcej niż od samorządu wiejskiego, bo samorząd wiejski niema tak bogatej historji jaką się szczyci samorząd miejski. Przedewszystkiem, że wówczas kiedy miasta od chwili ich ustanowienia t. j. lokowania w swych przywilejach już miały zapewnione te lub inne kompetencje samorządzenia się u siebie, wówczas wieś nasza przyciśnięta ogólnomiędzynarodową niewolą — pańszczyzną, a więc pozbawiona woli wyjawiania swoich potrzeb i życzeń zmierzających ku lepszemu, nie była w stanie i możności wyłonienia z pośród siebie jednostek, któreby potrafiły bronić i należycie urządzić tę wieś.

To też dotychczasowa ustawa o Samorządzie Miejskim jest bardziej szeroka, bardziej rozszerzająca kompetencję gminy Miejskiej do zakresu działania, której przedewszystkiem należy:

1. Zarządzanie majątkiem;
2. Zakładanie i utrzymywanie miejskich dróg, mostow, ulic, placów, ogrodów, skwerów i t. d.
3. Zakładanie i utrzymywanie miejskich środków komunikacji;
4. Piecza nad urządzeniami, służącemi do utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego;
5. Zakładanie i utrzymywanie urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych oraz służących do zaopatrywania miasta w światło i siłę elektryczną;
6. Opieka nad ubogimi, tworzenie i utrzymywanie zakładów dobroczynnych;
7. Ochrona zdrowia publicznego, zakładanie i utrzymywanie szpitali i urządzeń sanitarnych;
8. Zakładanie i utrzymywanie rzeźni, hal i targowisk;
9. Aprowizacja i dostarczanie ludności zdrowych i tanich mieszkań,
10. Popieranie miejscowego handlu przymysłu i rzemiosł oraz zakładanie instytucji krydytowych;
11. Piecza nad oświatą publiczną, zakładanie i utrzymywanie szkół, bibljotek, muzeów, teatrów i t. p.
12. Piecza nad obyczajnością i t. p.

Kompetencje te w większej lub mniejszej mierze dotyczą wszystkich miast, jakkolwiek Dekret dzieli miasta na wydzielone z powiatów t. j. miasta mające ponad 25,000 mieszkańców i są więcej samodzielne i miasta nie wydzielone z powiatów, nadzór nad którymi sprawuje Wydział Powiatowy.

Zarząd Miastem sprawuje Rada Miejska przez wyłoniony z siebie Magistrat t. j. ławników i burmistrza, jako przewodniczącego Rady.

Liczba Radnych i Członków Magistratu nie jest jednakowa dla wszystkich miast.

W miastach, mających mniej niż 5000 mieszkańców Rada Miejska składa się z 12 Radnych;

W miastach do 25,000 mieszkańców—24 Radnych;

W miastach powyżej 25,000 mieszkańców skład Rady powiększa się o 1 Radnego na każdych 2000 mieszkańców;

W Warszawie w skład Rady Miejskiej wchodzi 120 Radnych, w Łodzi 75. Liczba zaś ławników w każdym mieście wynosi 10% liczby Radnych.

Członkom gminy są osoby, przynależne do

---

kupują słoninę po 12000 Mk., a pud kartofli po 3600 Mk.; dalej dowiedziałby się, że powiat Włodawski jest największym powiatem w Województwie Lubelskim, bo posiada 17 gmin o ogólnym obszarze 300.000 morgów, zaś powiat Bialski ma 13 gmin o obszarze 170.000 morgów. Po zbadadaniu tych danych przekonałby się, który z Sejmików bardziej wyzyskuje pracę swych urzędników.

Przy tej okazji nie chcę być nieszczerym, a z całą życzliwością pragnę pouczyć Szanownego „znawcę samorządu", że w budżetach wogóle kredyt pod nazwą „Koszty Administracji" składa się zawsze z dwuch różnych od siebie działów to: 1-o „Wydatki osobowe" czyli pensje urzędników i 2-o „wydatki" rzeczowe t. j. wszystkie koszty związane z działalnością danej instytucji, czy urzędu, naprz. Sejmiku. Że w „wydatkach rzeczowych" Sejmiku Włodawskiego figurują bardzo poważne pozycje to: 1-o „utrzymanie taboru 23200.000 Mk." i 2-o „wydatki nieprzewidziane" czyli tak zwana rezerwa drożyźniana — wobec przewidywanego spadku marki 16 miljon., że takich pozycji budżet Bialski nie posiada.

Gdyby tu Szanowny „krytyk samorządu powiatowego" był choć trochę bodaj „erzac" samorządowcem, wiedziałby dobrze, że naprz. rolnik dziesięciomorgowy płaci na utrzymanie taboru Sejmiku Włodawskiego, aż 770 marek rocznie za to, że nie jest ciągany na podwody. Co więc jest lepsze zapytałbym, czy zapłacić 770 marek podatku z morgi na rok, czy zamiast tego kilka razy do roku odbyć daleką podwodę?

Kończąc te kilka uwag, z racji skrytykowania przez Podlasiaka Sejmiku Włodawskiego, radzę na przyszłość Szanownemu autorowi, jako sprawozdawcy działalności Sejmiku Bialskiego, bliżej zapoznawać się z samorządem, natomiast nie radzę krytykować czyjejś pracy — jeśli się jej samemu nie zna, bo czytając ogłoszony artykuł Szanownego autora, mimowoli przychodzi na myśl bajka Kryłowa:

„Aj, Mośka, znać ona silna!..
kol łajet na słona...!"

Wł. Zieliński.

Państwa Polskiego, zamieszkałe w gminie od 6 miesięcy.

Korzystania z przywilejów Miasta prawa wyborczego pozbawieni są:

1. Osoby pozostające pod kuratelą lub upadłością.

2. Osoby pozbawione praw na mocy wyroku sądowego;

3. Osoby utrzymujące szynki i domy publiczne.

Prawo wyborcze poza wymienionymi mają wszyscy obywatele bez różnicy płci.

Dekret, który reguluje kompetencję miast, wprowadzonej w życie z dniem 4 lutego 1919 r. miał obowiązywać przez lat 3, Sejm jednak Ustawodawczy przedłużył moc prawną tymczasowego dekretu, a tymsamym i kadencję Radnych.

Obecny Sejm według zapowiedzi Pana Prezydenta Ministrów, ma w najbliższym czasie uchwalić stałą ustawę Samorządu Miejskiego.

To też przypuszczać należy, że wszystkie dotychczasowe niedomagania i bolączki miast w krótkim już czasie zostaną usunięte, a życie miast naszych potoczy się dalej już trybem normalnym.

Wł. Zieliński.

Życie samorządowe powiatu.

Sprawozdanie z Wydziału Powiatowego.

Wydział Powiatowy odbył 119 posiedzenie w dniu 16 marca r. b., na którem ogółem rozpatrzył 67 spraw.

Między innemi zadecydował:

1. Sprawozdanie Przewodniczącego z zakończenia likwidacji z powiatem Bialskim z racji przyłączenia gminy Sławatycze przyjął do akceptującej wiadomości;

2. Celem uregulowania zaległości biurowych w kasie Sejmiku, zaangażować, w charakterze djetarjusza, p. Prilla Wacława, na stanowisko buchaltera Sejmiku;

3. Byłemu kierownikowi Kasy Sejmiku p. Nowickiemu przyznać zwrot kosztów leczenia syna jego.

4. W celu poparcia kultury rolnej w powiecie, przyznać stypendjum bezzwrotne p. Tomaszowi Kołodziejowi, mieszkańcowi gminy Uścimów, na wyjazd do Danji na praktykę rolną w kwocie 300.000 mkp.

5. Pozostającej w nędzy wdowie po b. stóżu, przyznać doraźną pomoc w kwocie 100000 mkp.

6. Wobec tego, że drogi, zwłaszcza gruntowe, w naszym powiecie znajdują się w stanie bardzo złym, że kwoty w budżetach, jak Sejmiku tak i poszczególnych gmin przy obecnych warun-

---

Z minionych dni.

—o—

W powyższej rubryce będziemy umieszczać wypadki i zdarzenia zaszłe na terenie Włodawskiego powiatu. Znajdą tu pomieszczenie wspomnienia dawnych lat, opisy męczeństwa unitów bojów toczonych o niepodległość, wspomnienia historyczne miejscowości oraz przeżycia z czasów wielkiej wojny. Na początek umieszczamy wyjątki z książki wydanej przez ks. Józefa Pruszkowskiego p. t. „Martyrologjum”.

Redakcja.

5) Parafja Zbereże, (dusz 1,200)

Ks. Michał Horosiewicz, proboszcz parafji tej, prowadził wzorowo swoje owieczki i opierał się wprowadzeniu do cerkwi schizmatyckich przepisów i obrzędów. Za ten systematyczny opór i spełnianie obowiązków swoich w r. 1874 odsądzony został od probostwa, uwięziony w Lublinie, następnie wywieziony do Radomia, gdzie też w parę lat życie zakończył. Opatrzony św Sakramentami kościoła, pozbawiony został katolickiego pogrzebu i po tygodniu dopiero, policja sama uprzątnęła zwłoki zmarłego męczennika-kapłana, a na wzgardę katolicyzmu i polskości, pogrzebała go jak poganina, wobec zrozpaczonej rodziny zmarłego.

Po wywiezieniu ks. Michała Horoszewicza unici nie wpuścili do plebanji popa, którego im Tur przywiózł. Tu rozpoczęła się smutna historja walki brutalnej siły z duchem Ludu, walka podobna do poprzednich, w której unici nie ustępując ze stanowiska wyznania wiary św. i bohaterstwa, ponieśli ciężkie ofiary swojej pracy, zdrowia, wolności, wywiezienia od rodzin swoich w głąb Rosji.

Organy zdjął tu Arandarenko z kozakami i odwiózł je do Włodawy, obłożywszy parafję kontrybucją za opór.

Szczegółów męczeństwa tej parafji nie otrzymaliśmy.

6) Parafja Ostrów (dusz 2,500.)

Wielkiem nieszczęściem dla parafjan ostrowskich był proboszcz ich dawny, Józef Tąkiel, który udając wiernego pasterza, wilkiem był podstępnym dla swojej trzody, gotów sprzedać ją dla materjalnych korzyści i rządowych względów. Przyjął on książki i schizmatycki rytuał i nalegał na parafjan, żeby wyrzucili śpiewy polskie a wprowadzili śpiew ruski, gdyż język podług niego, chociaż nic nie stanowi u Boga i Bóg zarówno wysłuchuje ludzi w jakiemkolwiek narzeczu do niego się modlą, to jednak ponieważ Polacy modlą się i śpiewają w swoich kościołach po polsku, unici powinni modlić się i śpiewać w swoich cerkwiach po rusku. Zresztą i papieże nakazali unitom trzymać się ruskiego języka, a na księży unickich włożyli obowiązek uczyć ich i ruskiego języka przestrzegać.

kach, są niewystarczające. postanowiono wobec zarządzenia Władz Centralnych zastosować w powiecie Włodawskim przymus świadczeń drogowych tak podwód, jak i pieszych.

Specjalny statut w tych sprawach zostanie w jednym z następnych numerów Ziemi Włodawskiej ogłoszony.

7. Pod względem opieki społecznej rozpatrzono i zadecydowano cały szereg spraw, między innemi w kierunku opieki nad dziećmi postanowiono przyjąć do sierocińca im. T. Kościuszki we Włodawie 35 chłopców, również takąż liczbę dziewczynek do sierocińca im. Kr. Jadwigi w Orchówku.

8. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie delegacji do Władz Centralnych w sprawach nowych granic powiatu Włodawskiego.

9. Zatwierdzono budżety gmin Sobibór, Opole, Turno i Hańsk.

10. Postanowiono zwolnić na własną prośbę pisarza gminy Włodawa, oraz zarządzono następujące zmiany personelu w gminach;

a) z gminy Hańsk przeniesiono pisarza p. Kurkusa na takież stanowisko do gminy Włodawa;

b) z gminy Sobibór p. Płatkiewicza, przeniesiono na takież stanowisko do gminy Opole;

c) do gminy Hańsk delegowano na stanowisko pisarza p. Mańkowskiego, referenta Starostwa Włodawskiego;

d) do gminy Sobibór zaangażowano p. Białkiewicza, dotychczasowego pisarza pow. Skierniewickiego.

Z miast.

Sprawy administracyjne.

Rada Miejska w Parczewie postanowiła pobierać tytułem opłat kancelaryjnych:

od świadectwa zwierzęcego 3000 mk.
" " stanu majątkowego 10000 mk.
" wyciągu z ksiąg ludności 1000 mk.
" innych zaświadczeń 3000 mk.
" zaświadczenia tożsamości 1000 mk.

Sprawy ogólne.

Rada Miejska w Parczewie postanowiła darować plac pod budowę Sądu Pokoju uchwaliła asygnować rządowi 2000000 mk. na rozpoczęcie budowy Sądu Pokoju.

Z gmin.

Sprawy administracyjne.

Rada gminna w Woli Wereszczyńskiej postanowiła wybrać oglądaczy zwierząt dla każdej wsi przeznaczając im po 500 mk. od wydanego paszportu.

Rada gminna w Sobiborze postanowiła za ściągnięte podatki w początku roku zakupić wagon soli i rozsprzedawać ludności.

Rada gminna pragnąc uchronić ściągnięte sumy przed zniżką walutową zapoczątkowała przedsiębiorstwo handlowo komunalne. Uchwała Rady jest rozsądną gdyż kapitał włożony w kupno soli nie będzie tracił na wartości, zaś z drugiej strony ludność będzie posiadała artykuł pierwszej potrzeby na miejscu i po cenach tańszych, bo kupiony w hurcie.

Tym sposobem łatwo przyszło odstępcy wprowadzić do cerkwi język ruski, a wyrzucić modlitwy w polskim języku śpiewane. Lud ciemny słuchał proboszcza, modlił się i śpiewał, jak on chciał, nie domyślając się zdrady, nie bronił też wyniesienia z cerkwi organu.

Gdy w końcu 1873 roku zapowiedział Tąkiel, że z nowym rokiem wszystkie nowości łacińskie wyrzuci z obrzędów i liturgji unickiej, że już nie będzie przenosił mszału, nie będzie używał monstrancji w czasie odpustów i procesji, ani dzwonków etc. parafjanie teraz dopiero zrozumieli podstęp i chytrość Tąkiela, otworzyły się im oczy ducha, nazwali go Judaszem, co się zaprzedał rządowi, i wilkiem, co chce im świętą wiarę wydrzeć, a ich rozszarpać. Zaraz też z płaczem opuścili cerkiew swoją, wrócili napowrót do swoich paciorków, różańców, wyrzuconych śpiewów polskich, i odtąd wszyscy oblegać poczęli świątynie katolickie, cisnąc się do Sakramentów, słuchać pilnie nauk i katechizmu Kościoła świętego.

W miesiącu grudniu 1874 roku, parafjanie ostrowscy, sprzykrzywszy sobie żarty i naśmiewanie się popa, że on i bez parafjan potrafi być proboszczem w Ostrowie, zebrali się na probostwie i z plebanji wyrzucili odszczepieńca z jego rzeczami i zamknąwszy cerkiew, strzegli ją tłumnie przez tydzień cały. Tur lekając się powtórzenia krwawych scen i oporu ludu, jakie miały miejsce w innych parafjach, udał że na to nie zwraca uwagi swojej i parafjanie po tygodniu pilnego strzeżenia cerkwi rozeszli się do domów.

15 grudnia przybył Tur do Ostrowia i zwoławszy parafjan, przekonywać ich począł łagodnie, że te zmiany w cerkwi, dla których oni wyrzucili popa Tąkiela, jak psa z mieszkania i cerkwi, muszą być koniecznie wprowadzone, bo one są dalszym ciągiem oczyszczenia unickiej cerkwi ze zwyczajów polskich i łacińskich, że przez to cerkiew unicka nie przestanie być tą samą cerkwią, jak i oni będą zawsze unitami prawymi. —„Panie Naczelniku odpowiedzieli unici, dotychczas słuchaliśmy was, bo byliśmy jak głupi, nie wiedzieliśmy czego od nas chcecie. Mówiliście nam z Tąkielem, oddajcie organy, bo to polskie i że więcej od nas nic nie zechcecie. Usłuchaliśmy was i dla spokojności oddaliśmy wam organy nasze. Później powiedzieliście wyrzućcie jeszcze śpiewy polskie, bo to nie wasze, zaprzestaliśmy i religijnych śpiewów i wyrzucić pozwoliliśmy z cerkwi polskie nabożne książki. Kazaliście dalej, usunąć z cerkwi naszej kazania polskie, a wprowadziliście ruskie, przystaliśmy i na to, a chociaż nie rozumieliśmy mowy ruskiej, słuchaliśmy jednak waszych nauk. Teraz nam głosicie, że już nie będziemy mieli monstrancji, procesji, śpiewów nabożnych, świąt dawnych, dawnego użycia mszału, dzwonków, procesji i każecie usuwać nasze ołtarze z cerkwi, a wnosić wasze prestoły, na to już my przystać nie możemy, już wiemy, czego od nas chcecie. Popa waszego sobie weźcie, on nie nasz i do cerkwi naszej więcej go nie wpuścimy. Powiadacie, że w cerkwi naszej wszystko polskie. A gdzież jest boskie? Toć my w cerkwi nie Polskę ani Polaków czcimy, ale Boga. Toć i my nie żydzi jesteśmy, tylko Polacy żyjemy i pracujemy na ziemi polskiej i po polsku modlić się chcemy jak i ojcowie nasi".

(d. c. n.)

. Rada gminna w Sławatyczach postanowiła zamówić projekt na budowę budynku Urzędu gminnego.

Bardzo rozsądnie! Czem prędzej weźmie się do budowy tem wypadnie taniej. Sądzimy że gmina Sławatycze nie pozostanie w tyle za innemi gminami, które właśnie tego roku zabierają się do budowy własnych gmachów i w ciągu bieżącego roku skończą budowę.

Sprawy drogowe.

Rada gminna w Woli Wereszczyńskiej dowiedziawszy się, że właściciele sąsiadujących z drogą gruntów, drogę Wola Wereszczyńska—Urszulin zaorali i nadali kierunek powyższej drogi przez bagna—poleciła wójtowi i komisji drogowej udać się na miejsce, sprawę zbadać a winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Bardzo słusznie. Wogóle Rada a względnie komisja drogowa tejże, winna się zająć oznaczeniem szerokości i kierunku dróg w gminie ustalając sieć dróg gminnych.

Sprawy podwodowe.

Zebranie gminne w Opolu postanowiło wydzierżawić stójkę gminną za wynagrodzeniem 2 funty zboża z morgi. Do obowiązków dzierżawcy należy dostarczanie podwód dla urzędników państwowych i komunalnych i policji do wożenia poczty z Włodawy 3 razy tygodniowo, oraz dostarczanie każdemu z nauczycieli po jednej podwodzie raz na miesiąc do Włodawy.

Zebranie gminne w Hańsku postanowiło wydzierżawić stójkę gminną za wynagrodzeniem 2 f. zboża z morgi. Do obowiązków dzierżawcy stójki należy dostarczać podwody dla urzędników państwowych i komunalnych, upoważnionych do korzystania z tychże dla policji w wyjazdach służbowych, dla nauczycieli każdemu po jednej furmance miesięcznie do Włodawy, zwiezienie drzewa do opału Urzędu gminnego oraz posyłanie 3 razy tygodniowo posłańca po pocztę do Włodawy.

Sprawy ogólne.

Rada gminna w Woli Wereszczyńskiej postanowiła asygnować na budowę pomnika ks. Brzózki 20000 Mk.

Rada gminna postanowiła zaprenumerować dla każdego z sołtysów po jednym egzemplarzu Ziemi Włodawskiej.

Byle tylko sołtysi dawali gazetę do czytania i innym mieszkańcom wiosek.

Taż Rada gminna postanowiła zarządzić, aby bydło samopas nie włóczyło się po osadzie a niestosujących się do wydanych przepisów polecić wójtowi karać.

Rada widocznie pragnie ukrócić zakorzeniony zwyczaj, że właściciele bydła puszczają je samopas, aby mogło się pożywić w dnie targowe skubiąc siano lub słomę z fur będących na targu. Zwyczaj to może i dla właścicieli bydła praktyczny, gdyż zmniejsza koszta utrzymania bydląt ale jako bardzo azjatycki nie powinien być tolerowany i dobrze uczyniła Rada pociągając do odpowiedzialności przemyślnych hodowców.

Dobrzeby jednak było ten przepis zastosować i do właścicieli nierogacizny który również wygodnym zwyczajem puszczają świnie na szukanie żeru po mieście.

Wiadomości polityczne.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

Ostatnie dwa tygodnie przed zakończeniem sesji zimowej tak Sejm jak i Senat poświęcały pracę swoją dziełu naprawy Skarbu.

Przyjęto cały szereg nowych ustaw podatkowych jak:

Ustawę upoważniającą Rząd do podwyższenia podatków monopolowych od alkoholu i cukru w miarę spadku waluty.

Ustawę o podwyższeniu opłat stemplowych i skarbowych od podań, oraz Ustawę o podwyższeniu podatku od spadku i darowizn, wreszcie Ustawę o podatku przemysłowym. Wszystkie powyżej uchwalone Ustawy niewątpliwie podniosą bardzo dodatnio dochody Skarbu Państwa, tem samem zaś zmniejszą konieczność drukowania coraz to większej ilości banknotów. W ten sposób stabilizacja marki polskiej jest już kwestją najbliższych kilku miesięcy.

* * *

W dzień 25-go marca r. b. cała Polska obchodziła uroczystość uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej przez Radę Ambasadorów w Paryżu. Konferencja Ambasadorów w Paryżu w sprawie uznania granic polski odbyta w dniu 15-go marca r. b. postanowiła:

Uznać jako granicę:

I z Rosją linję wyznaczoną i wytyczoną po dzień 23-ci listopada 1922 roku, na zasadzie traktatu Ryskiego zawartego pomiędzy Polską a Rosją.

II z Litwą linję wytyczoną rezolucją Rady Ligi Narodów dnia 3-go lutego r. b.

po III. przyznać Polsce pełne prawa suwerenne nad Galicją Wschodnią, z tem zastrzeżeniem, że Polska przyjmuje część ciężarów i zobowiązań obciążających Państwa, którym przekazane zostało terytorjum po byłej Monarchji Austryjacko-Węgierskiej.

Decyzja powyższa ma dla narodu polskiego i Państwa olbrzymie znaczenie.

Polska stała się najpoważniejszem Mocarstwem środkowej Europy, z którą nawet najzaciętsi wrogowie liczyć się muszą.

Ukraina Petruszewiczów na ziemiach polskich została raz na zawsze zlikwidowana.

* * *

W dzień 3-go maja b. r. Warszawa witać będzie w murach swoich bardzo dostojnego gościa.

Oto Marszałek Francji Foch, któremu świat zawdzięcza uwolnienie go od pruskiej zmory, a Polska we lwiej części swoją niepodległość, zawita do stolicy Polski, będzie to jeden znajbardziej radosnych dni, jakieśmy w ostatnich latach przeżywali.

* * *

W związku z uznaniem granic wschodnich, marka polska wykazała znaczną zwyżkę w ubiegłym tygodniu, równocześnie zaznaczył się pewien spadek cen zboża i towarów kolonjalnych.

* * *

SPRAWY ZAGRANICZNE.

W Londynie rozpatruje konferencja rzeczoznawców, projekt układu pokojowego z Turcją, zaproponowany Mocarstwom sprzymierzonym przez Rząd Angory. Jest nadzieja, że traktat pokojowy w niedługim czasie zostanie podpisany.

* * *

W Niemczech wykryto spisek nacjonalistyczny, który miał na celu zamach stanu w dzień 31-go marca r. b. i podjęcie czynnej walki partyzanckiej z Francją w Zagłębiu Ruhry.

Na czele spisku stał Generał Lundendorf i socjalista narodowy Hitler. Sprawa ta wywołuje w kołach republikańskich wielkie zaniepokojenie, gdyż groźba wojny domowej w Niemczech mimo wykrycia spisku dotychczas jeszcze nie minęła.

* * *

W Moskwie toczył się sensacyjny proces przeciwko biskupowi Cieplakowi i kilkunastu księżom katolickim, oskarżonym, o opór przeciw grabieży kosztowności kościelnych przez Rząd sowiecki.

Proces ten, który obok innych niecnych barbarzyństw Rządu sowieckiego, stanowi jeszcze jeden dokument jego hańby, wobec całego cywilizowanego świata wywołał bardzo żywe echo w polskim parlamencie. Sejmowa Komisja Zagraniczna uchwaliła wnieść na plenum Sejmu rezolucję wzywającą Rząd do przedsięwzięcia jaknajenergiczniejszych kroków, celem zwolnienia uwięzionych ofiar, z rąk moskiewskich siepaczy.

Rezolucja i uchwała Rady Ambasadorów.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 b. m. premjer, jen. Sikorski odczytał autoryzowane tłumaczenie rezolucji i uchwały rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich. Treść tych doniosłych dokumentów jest następująca:

„Imperjum Brytyjskie, Francja, Włochy i Japonja, które wraz ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki, jako główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały traktat pokojowy w Wersalu, postanowiły z uwagi na to:

„że na podstawie artykułu 87 alinea III wspomnianego traktatu powołane są do ustalenia granic Polski, które nie zostały wyszczególnione w tym traktacie,

że rząd polski zwrócił sie 15 lutego 1923 r. do konferencji ambasadorów z prośbą, aby mocarstwc w niej reprezentowane zrobiły użytek z spraw, przyznanych im we wspomnianym artykule,

że ze swej strony rząd litewski objawił był już wswej nocie z 18 listopada 1922 r. chęć, aby wzmiankowane mocarstwa zrobiły użytek ze wspomnianych praw,

że na zasadzie artykułu 91 traktatu pokojowego w St. Giermain Austrja zrzekła się na rzecz głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych wszystkich swych praw i tytułów do terytorjów, które należały uprzednio do b. monarchji austro-węgierskiej, a które, znajdując się poza nowemi granicami, wyszczególnionemi w artykule 27 wzmiankowanego traktatu, nie są obecnie przedmiotem żadnego innego przydziału,

że Polska uznała, iż warunki etnograficzne wymagają odnośnie do wschodniej części Galicji ustroju samorządowego,

że traktat, zawarty 28 czerwca 1919 r. między głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Polską, przewidział dla wszystkich terytorjów, podlegających suwerenności polskiej, specjalne gwarancje na rzecz mniejszości rasowych, językowych czy wyznaniowych.

że odnośnie do swej granicy z Rosją, Polska zniosła się bezpośrednio z tem państwem, aby oznaczyć bieg tej granicy,

że odnośnie do granicy polsko-litewskiej należy uwzględnić istniejący stan rzeczy, wynikający w szczególności z rezolucji rady Ligi narodów z d. 3 lutego 1923 r.

Mocarstwa postanowiły zlecić konferencji ambasadorów uregulowanie tej sprawy.

Wskutek tego konferencja ambasadorów postanawia:

po pierwsze: uznać jako granicę Polski:

1-o z Rosją, linję wyznaczoną i wytyczoną p. dn. 23 listopada 1923 r. na zasadzie wzajemnego porozumienia i na odpowiedzialność obu państw;

2-o z Litwą, linję podaną poniżej (linji tej dotychczas pos. Zamoyski rządowi nie zakomunikował). Wyznaczenie tej linji na terenie pozostawia się obu zainteresowanym rządom, które będą miały pełną swobodę poczynienia za obopólną zgodą poprawek w szczegółach, jakie uznałyby na miejscu za niezbędne.

Po wtóre: przyznać Polsce, która to przyjmuje, pełne prawa suwerenności nad terytorjami pomiędzy wyżej wymienionemi granicami, a innemi granicami terytorjum polskiego, z zastrzeżeniem postanowień traktatu pokojowego w St. Germain en Laye, dotyczących ciężarów i zobowiązań, obciążających państwa, którym przekazane zostało terytorjum po b. monarchji austro-węgierskiej".

Sporządzono w Paryżu, d. 15 marca 1923 r.

Podpisali: *(—) Phibs, Poincaré, Avezzana, Matsuda".*

Kronika.

Z teatru.

Z przyjemnością notujemy fakt, że nasi miłośnicy sceny wystąpili z nowym programem.

W dniu 17 i 18 marca odegrano dwie jednoaktówki: „Broń Niewieścia" i „rozkaz Pana Kapitana".

W Broni "Niewieściej" p. J. Górnicka grała swą rolę dobrze, stanowiąc z p. Mańkowskim w całości zgraną parę.

Pan Mańkowski troszkę się męczył w „Rozkazie Pana Kapitana", gdyż partnerzy jego...

Ale będzie lepiej, tylko więcej przygotowania.

A publiczność nasza, ociężała gdy chodzi o teatr we Włodawie, w pierwszym dniu przybyła nielicznie, choć grano na cel czytelni dla żołnierzy garnizonu Włodawy.

Jednak rozruszanie publiczności naszej jak i zachwycenie jej zależne jest tylko od zespołu miłośników sceny. Byle tylko częściej grać.

Od czasu do czasu pamiętają o Włodawie i prawdziwi artyści.

To też 23 marca przyjechał mały lecz dobry zespół artystów śpiewaków z p. Godlewską na

czele, z wybornym i obfitym programem wyjątków operowych.

Doznali jednak niepowodzenia, gdyż w tym samym dniu odbywał się wiec Tow. Rozwój.

Mogła publiczność z wiecu przybyć do teatru, co wyszłoby na zdrowie, gdyż humor po namiętnościach wiecowych dobrze robi.

Niech żałują ci co nie byli w teatrze, pomijając sposobność usłyszenia świetnych wykonawców.

A we Włodawie to okazja niebywała.

Wiec Tow. Rozwój.

Dn. 24 marca w sali kasyna urzędniczego, przy licznie zgromadzonej publiczności, p. Chamiec wygłosił odczyt na temat Odżydzenie Polski, w którym poruszył wszystkie bolączki stosunków naszych z żydami, w różnych dzielnicach życia narodowego.

Po odczycie p. Chamiec zwrócił się do zebranych, by dla utworzenia we Włodawie oddziału Tow. Rozwój, zapisywali się na członków. Wielu też z pośród zebranych zapisało się na członków, kupując zarazem cegiełki na walkę z żydostwem na kresach.

Uroczystość ustalenia granic.

Przyznanie i ustalenie granic Polski Włodawa, choć może już ostatnie miasto w Polsce, uczciła w dn. 25 marca, tak radosny dla całej Polski fakt, uroczystym nabożeństwem i wspaniałem pochodem zakończonem defiladą wojskową. Po odprawieniu sumy i wygłoszeniu podniosłego kazania, przez ks. dziekana Mioduszewskiego, ruszył od kościoła w stronę Rynku olbrzymi pochód w następującym porządku: pierwsza młodzież szkolna, tuż straż ogniowa o dziarskiem wyglądzie i sprawnym szyku, dalej przedstawiciele instytucji i urzędnicy z p. Starostą na czele Rada m. Włodawy ze sztandarem.

Zamykał pochód oddział strzelców konnych z artylerją w pełnym rynsztunku bojowym.

Dwie orkiestry wojskowe grały na przemian podczas pochodu. Na Rynku pochód się zatrzymał, a z balkonu Magistratu p. Gliszczyński wygłosił mowę, w której z uczuciem i mocnem podkreśleniem zobrazował naszą walkę o granice Polski.

Po odegraniu Roty pochód ruszył dalej ulicami miasta, zatrzymując się na ulicy Kościelnej gdzie z balkonu mieszkania p. Zielińskich, barwnie i gustownie przystrojonego, przemówił do pochodu p. Pierzchlewski, kładąc w swem przemówieniu silny nacisk na pracę i zgodę w społeczeństwie, oraz utrzymania silnego wojska jako warunków zachowanie granic Polski w całości.

Na zakończenie orkiestra odegrała hymn Jeszcze Polska, zaś defilada wojskowa zakończyła uroczysty pochód.

Korzystając z okazji uroczystości, grono pań pod kierownictwem p. Zielińskiej kwestowało na cel wzniesienia pomnika Kościuszce.

Sprzedaż znaczka.

Na zebraniu organizacyjnem Komitetu Obchodu Uroczystości zatwierdzenia granic Wschodnich wyłoniony został komitet budowy pomnika Tadeusza Kościuszki we Włodawie, który to komitet zainicjował sprzedaż znaczka na ulicach Włodawy w dniu Obchodu t. j. 25 marca r. b.

Zorganizowana zbiórka przez p. Zielińską wykazała następujący rezultat:

P. Janina Górnicka zebrała Mk. 119.605, p. Kinerowa z p. Janczewską 101.210 mk., p. Gellesowa z p. Górnickim 94.860 mk., p. Pusztankiewiczówna z p. Rychterówną 92.055 mk., p. Zielińska z p. Kadłubowską 86.380 mk., p. Basia Kinerówna z Irką Pierzchlewską 18,826 mk. Ogółem zebrano na zapoczątkowanie budowy pomnika Kościuszki we Włodawie mk. 512.936.

Nie wielka to jest wprawdzie sumka, mamy jednak nadzieje, że na tak wzniosły cel, jak ufundowanie pomnika T. Kościuszki liczni ofiarodawcy pośpieszą z datkami, w tym też celu Redakcja Ziemi Włodawskiej otwiera listę składek, nadmieniając że pomnik Kościuszki ma stanąć na miejscu pomnika zbudowanego przez Rosjan na pamiątkę bytności we Włodawie Cara Mikołaja II.

Nie szczędźcie, Czytelnicy swych ofiar!

Poświęcenie kamienia węgielnego.

W dniu 26 marca r. b. we Włodawie odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domu mieszkalnego dla Urzędników Ministerstwa Skarbu.

Poświęcenia dokonał ks. Leszek przy licznie zgromadzonych urzędnikach wszystkich dykasterji.

Akt erekcyjny opatrzony podpisami uczestników, został zamurowany w cokule. budującego się domu.

Z przyjemnością zaznaczamy, że we Włodawie naraz rozpoczęto budowę aż 18 kamiennic w różnych dzielnicach miasta.

Jest to jedyny środek na zaspokojenie głodu mieszkaniowego.

Ofiara na T-wo Ziem Wschodnich.

Liczni zebrani urzędnicy wszystkich dyskasterji z dnia 26-go marca r. b. przy wspólnej biesiadzie po dokonanym akcie poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu urzędniczego we Włodawie, złożyli na ręce p. Starosty 308.000 mk. na rzecz T-wa Ziem Wschodnich zadaniem, którego jest krzewienie oświaty i kultury na Ziemiach Wschodnich.

Wypadki.

Dnia 19 na szkodę Chojnackiego Hipolita we Włodawie dokonano kradzieży z włamaniem; skradziono skór wyprawion. na sumę 3.000.000 mk. Sprawcy: Sygnet Stanisław i Golec Stanisław zostali ujęci i towar skradziony odebrano.

W nocy z 19 na 20 w pobliżu stacji kol. Ruda Opalin na terenie gm. Sobibór dwuch bandytów uzbrojonych w rewolwery i karabin dokonało napadu rabunkowego na przechodzących mieszkańców Chełma Mordkę i Srula braci Guzów; zrabowali 1.500.000 Mk., i zegarek czarny. Przypuszczalni sprawcy ujęci.

Dnia 22 w lesie w pobliżu wsi Rówiny, gm. Horodyszcze znaleziono zwłoki noworodka z oznakami uduszenia. Sprawczynię (matkę) ujęto.

Pożar.

Sejmik Powiatowy we wsi Orchówek utrzymuje własnym kosztem sierociniec dla dziewcząt im. Kr. Jadwigi, przy którym prowadzi gospodarstwo rolne. W dniu 20 marca r. b. rozpoczął młockę żyta. Niegodne oczy sąsiadów nie mogły znieść tego, że sieroty mają własny chleb i na trakcie młocki w nocy z 21 na 22 marca między godziną 2 a 3 rano niecna ręka zbrodniarza podłożyła ogień pod niedomłóconą stertę. Spaliło się sierotom około 15 metrów żyta ku uciesze niektórych mieszkańców Orchówka.

A wszak są tam sieroty i ich pochodzenia...

Dowiadujemy się, że policja jest na tropie zbrodniarza.

Wiadomości bieżące.

Projekt ograniczenia liczby świąt.

Ministerstwo Pracy opracowuje projekt ustawy o świętach. Ustawa ta ma się rozciągać na wszystkie gałęzie pracy, z wyjątkiem rolnictwa i ma ograniczyć dotychczasową ilość dni świątecznych w roku z 20 na 13. Z tych 13 świąt dzień Nowego Roku, 3 maja, Boże Ciało, pierwszy dzień Bożego Narodzenia, pierwszy dzień Wielkiejnocy, i Zielonych Świąt mają być uważane za specjalnie uroczyste, co do pozostałych świąt obowiązywać mają te same przepisy, co w niedzielę.

Kogo zwolniono od ćwiczeń wojskowych.

W ubiegłym tygodniu zapadła ostatnia decyzja w sprawie udzielania zwolnień i ulg dla rezerwistów rocznika 1895—1897, powołanych w r. bieżącym na 8 tygodniowe ćwiczenia wojskowe.

Według tej decyzji, a zgodnie z rozporządzeniem Rady Obrony Państwa z dn. 3 lipca 1920 r. rezerwiści rocznika 1895, 6 i 7, którzy poza poborem zaciągnęli się dobrowolnie w szeregi byłej Armji Ochotniczej w roku 1920, zostali w roku bieżącym zwolnieni od ćwiczeń całkowicie.

Zwolnienia te nie dotyczą ani rejestracji, ani zbiórek kontrolnych, do których obowiązani są stawić się wszyscy, urodzeni w latach 1883—1899.

Kary za zwłokę w opłacie podatków.

W najbliższych dniach zostanie ogłoszona w dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalona już przez ciała prawodawcze ustawa o Karach za zwłokę, oraz kosztach egzekucyjnych.

Przewidziane w tej ustawie kary za zwłokę są dość wysokie, wynoszą bowiem 10 proc. miesięcznie od zaległej sumy.

Kto więc z winy własnej nie uiści w przepisanym terminie zaległych należności skarbowych, wraz z ewentualnymi dodatkami automicznymi, ten, począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności, prócz zaległej sumy płacić będzie 10 procentowe kary za zwłokę w stosunku miesięcznym.

Przymusowe ściąganie zaległości spowoduje dla opieszałych płatników wysokie kary, a mianowicie: 1) 1 proc. sumy zaległej za pisemne wezwanie (upomnienie) płatnika do zapłaty zaległości. 2) 5 proc. sumy zaległej za każdą czynność organu egzekucyjnego, dokonana u płatnika w celu przymusowego ściągnięciu zaległości.

Obcokrajowcy opuszczają Polskę 15 kwietnia b. r.

Władze administracyjne poczyniły już wszelkie rozporządzenia, mające na celu wykonanie znanego okólnika M. S. W. w sprawie wysiedlenia obcokrajowców. Okólnik ten, jak wiadomo przewiduje dla pewnej kategorji obcokrajowców ostateczny termin wyjazdu z Polski, oznaczony na dzień 15 kwietnia br. Sprawa przymusowego wysiedlania obcokrajowców wspomnianej kategorji stanie się aktualną dopiero po upływie tego terminu.

W związku z powyższem dowiadujemy się, że w środę dnia 21 b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Kierowników Wydziałów bezpieczeństwa, na którym otrzymają oni szczegółowe instrukcje w sprawie wykonania ostatecznego okólnika M. S. Wewnętrznych.

W ten sposób dziesiątki tysięcy żydów z Rosji opuści Polskę.

O Państwowych znakach granicznych

Ministerstwo Robót Publicznych opracowało ustawę o państwowych znakach granicznych, porozmieszczanych na granicach Państwa. Ustawa przewiduje między innymi obowiązek właścicieli gruntów do zezwalania na wbijanie i konserwowanie owych słupów.

Nie kupować dolarów.

Jak stwierdzono w obiegu znajduje się mnóstwo fałszywych dolarów, tak mistrzowsko podrobionych, że tylko znawcy mogą je po długim badaniu odróżnić od prawdziwych.

Zbierajcie i uprawiajcie rośliny lecznicze.

Instruktor ogrodniczo-pszczelny Centralnego Związku Kółek Rolniczych podaje do wiadomości wszystkim, pragnącym się zająć zbiorem roślin lekarskich, że jest zapotrzebowanie na większą ilość następujących roślin: widła, kwiat lipowy, sporysz, kminek, kolender, rumianek, anyż, rosiczka okrąglistna i inne na żuczki maiki (kantarydy).

Tow. Akc. R. Barcikowski w Poznaniu—Oddział w Lublinie, Foksal 18 m. 15 potrzebuje dużych ilości wymienionych roślin leczniczych, za które zobowiązuje się płacić jak najwyższe ceny lub też dostarczyć po cenach konkurencyjnych nawozy sztuczne. Prócz tego wiele innych firm, a między innemi i S-ka Akc. „Handlu" w Warszawie — ul. Chłodna 43 zakupuje rośliny aptekarskie.

Wobec tego, że zbyt jest zapewniony, a ceny bardzo wysokie, Instruktorat ze wszech miar poleca zarówno zbiór, jak i uprawę roślin aptekarskich.

Baczność! nie wyzbywać się książeczek oszczędnościowych

Na terenie byłej Kongresówki znajdowało się przed wojną dość dużo Kas oszczędności. W Ka-

sach tych lokowali swoje oszczędności Polacy. Rosjanie uciekając z Królestwa, wywieźli wszystkie archiwa i pieniądze tych Kas. Ludzie którzy w nich składali oszczędności, pozostali tylko z książeczkami, wydanemi im przez te Kasy. Ilość tych ludzi jest bardzo znaczna, bo Książeczek wkładowych wydały te Kasy 260.000.

W ostatnich czasach żydzi zaczęli się zgłaszać do posiadaczy tych książeczek oszczędności i wykupywać je, ofiarując właścicielom śmiesznie niskie ceny. Wszystkim więc, którzy te książeczki posiadają, radzimy, by ich nie sprzedawali, albowiem wedle wiadomości z Moskwy, Rząd sowiecki zgadza się uznać i wypłacić wkłady na jakie te książeczki opiewają i decyduje się płacić po kilka tysięcy marek polskich za rubla.

Życie gospodarcze

W ostatnim tygodniu przed świętami notowano na giełdzie Warszawskiej następujące ceny:

1 funt angielski	85,000 Mk.
1 dolar amerykański	44,000 „
1 frank francuski	2,625 „
1 frank szwajcarski	7,900 „
1 marka niemiecka	2,1° „
1 korona czeska	1,290 „
1 korona austrjacka	62 „
Ceny płodów rolnych:	
Żyto 1 pud	27,000 „
Przenicę 1 pud	35,000 „
Jęczmień 1 pud	25,000 „
Owies 1 pud	25,000 „
Groch jadalny 1 pud	26,000 „
Metale:	
Za rubla złotego	19,401 „
Za markę złotą	8,983 „
Za złotą Koronę austrjacką	7,640 „
Za gram czystego Kruszczu	25,066 „

Od naszych korespondentów.

Ze Sławatycz.

Z chwilą objęcia administracji przez powiat Włodawski gminy Sławatycze, porządek na każdym kroku zaczyna przybierać o wiele lepszy obrót, a także dał się zauważyć szczególniej postęp władz administracyjnych gm. Sławatycze.

Z chwilą nastania nowego Komendanta policji w Sławatyczach ład, porządek, zaprowadzony lepszy niż dotychczas był; mianowicie topnieje stopniowo przez ilość wyszynków wódki potajemnych, zmniejszają się do pewnego stopnia wałęsania się po ulicach wieczorami niesfornych gości zakłócających spokój. Spodziewamy się nadal coraz, to lepszego ładu i porządku. Jak powiada przysłowie, że nie odrazu Kraków zbudowano, to też dzięki Bogu, że idzie coraz to ku lepszemu.

Prosimy Szanowny Zarząd o zamieszczenie, o ile można, naszych choć garstkę wiadomości z życia Sławatycz, prosząc jednocześnie wybaczyć, że tak bazgrzemy nie stylistycznie, ale trudno, jak kto może, tak wypowiada swoje myśli, gdyż wychodzimy z założenia, że wartość stanowi, nie forma, lecz *treść*. Prosimy o poprawienie błędów w naszym piśmie.

S. P.

Dział urzędowy.

STAROSTWO WŁODAWSKIE
L: 5131/Vet.

Włodawa, dn. 14 marca 1923 r.

Przedmiot: Wystawa pasteurowska w Strassburgu

Do
Redakcji „Ziemi Włodawskiej“
we Włodawie.

Szanowny Panie Redaktorze.

Załączając odpis pisma p. Wojewody Lubelskiego z dnia 2 marca b. r. L: 2541/VI, uprzejmie proszę o poruszenie tej sprawy w organie, redagowanym przez Sz. Pana.

Za Starostę: (Podpis nieczytelny).

MINISTERSTWO
Rolnictwa i Dóbr Państwowych
№ 296—W. I.

Odpis z Odpisu.

Warszawa, dnia 8 lutego 1923 r.

Do
Pana Wojewody
w Lublinie.

Komitet obchodów ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Pasteura urządza w miesiącu lipcu br. wystawę Pasteurowską w Strassburgu. Zarząd Polskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych na posiedzeniu odbytem dn. 4 b. m. uchwalił obesłać te wystawę dorobkiem polskiego piśmiennictwa, weterynaryjnego i zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z prośbą o zebranie za pośrednictwem Urzędów Wojewódzkich potrzebnego materjału.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych prosi Pana Wojewodę, aby zechciał zarządzić za pośrednictwem wojewódzkiego Inspektora weter. względnie powiatowych lekarzy weterynaryjnych przy Starostwach, zebranie oryginalnych prac (dwie, broszur, monografji, rozpraw, podręczników naukowych i. t. p.) polskich autorów z dziedziny weterynarji bez względu na język, w jakim zostały wydane, znajdujących się w posiadaniu bądź to lekarzy weterynaryjnych, bądź też innych osób (posiadaczy bibliotek) i przesłanie zebranego materjału wraz z wykazem (spisem) do Ministerstwa Rolnictwa i D. P. na ręce przewodniczącego komitetu dla obesłania wystawy Pasteurowskiej w Strassburgu p. Teofila Holskiego, Naczelnika Wydziału Organizacyjno-Inspekcyjnego. Materjał zebrany przesłany zostanie do Strassburga wraz z bibliografją polskiego piśmiennictwa w zakresie weterynarji, której opracowaniem i wydaniem zajmie się wspomniany komitet.

W wykazie czyli spisie prac, należy uwidocznić 1) numer porządkowy ewentualny Nr. (biblioteczny) dzieła, jego tytuł, imię i nazwisko autora i obecnego posiadacza, oraz ilość tomów stanowiących całość. W uwadze wykazu należy podać, czy posiadacz życzy sobie zwrotu dziełka, czy też nie.

Ze względu na krótki stosunkowo czas, jaki nas dzieli od terminu wystawy, uprasza się Pana Wojewodę o możliwie śpieszne załatwienie tej

sprawy, tak, aby zebrany materjał wystawowy najpóźniej w kwietniu znalazł się już w posiadaniu komitetu.

Za Kierownika Ministerstwa (podpis nieczytelny).
wz. Dyrektora Departamentu

STAROSTWO WŁODAWSKIE — Włodawa, dnia 17 marca 1923 r.
L: 5871 Vet.
Przedmiot: Organizacja kursów mięsoznawstwa.

Do
Sejmiku Powiatowego
we Włodawie.

Z prośbą powiadomienia ludności w sprawie powyższej.

Za Starostę: (podpis nieczytelny)

WOJEWODA LUBELSKI — Odpis
L: 1946 VI
Przedmiot: Organizacja kursów mięsoznawstwa.

Lublin, dnia 8 marca 1923 r.

Do
wszystkich Panów Starostów Województwa Lubelskiego

Zechce Pan Starosta poinformować Sejmik, oraz zawiadomić ludność o mających się odbyć przy rzeźniach w Lublinie i Siedlcach czterotygodniowych kursach mięsoznawstwa, celem zgłaszania się odpowiednich kandydatów. O terminie rozpoczęcia wykładów oraz ilości potrzebnych kandydatów będzie p. Starosta zawiadomiony w najbliższym czasie.

Za Wojewodę Lubelskiego
Naczelnik Wydziału
w z. (—) *Skoczyński*

W sprawie paszportów na wyjazd do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Władze amerykańskie (stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki) jeszcze w roku 1921 powzięły decyzję mocą której wjazd do stanów rocznie ograniczony do pewnej ilości osób. Norma wskazująca dla ilu osób danego państwa obcego wjazd do Stanów Zjednoczonych jest w danym roku dozwolony, nazywa się „bilem imigracyjnym".

Jeżeli oznaczona bilem imigracyjnym ilość osób danego państwa obcego już otrzymała w konsulacie Amerykańskim pozwolenia wizy na wjazd do Ameryki wtedy mówimy, że „bil emigracyjny jest wyczerpany".

Otóż wedle informacji udzielonych przez Konsulat Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki w Warszawie (ulica Jasna Nr. 11), bil emigracyjny na Polskę, odnoszący się do okresu czasu lat 1922, 1923, został już całkowicie wyczerpany, wobec czego Starostwa, na razie, paszportów zagranicznych na wyjazd do Stanów Zjednoczonych wydawały nie będą, ani też Urząd Emigracyjny w Warszawie (ul. Królewska Nr. 23) zaświadczeń na prawo otrzymania w Starostwie takich paszportów wydawał nie będzie.

Kto więc posiada kartę okrętową i pragnie wyjechać do stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, winien czekać do czasu ogłoszenia nowego bilu imigracyjnego na okres czasu lat 1923/1924, co nastąpi przypuszczalnie dopiero około czerwca lub lipca br. Czynienie zaś jakichkolwiek zabiegów o uzyskanie paszportu zagranicznego na wyjazd do Stanów Zjednoczonych przed ogłoszeniem nowego bilu jest zupełnie bezcelowe i na razie osoby zainteresowane jedynie na niepotrzebną stratę czasu i pieniędzy.

Zastrzega się, że z państw położonych w Ameryce tylko Stany Zjednoczone stosują ograniczenia imigracyjne (wjazdowe), inne państwa, jak Kanada, Argentyna, Brazylja, ograniczeń tych nie stosują, wobec czego paszporty na wyjazd do tych państw wydawane są nadal bez jakichkolwiek ograniczeń.

E. B.

Z Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną poczynając od 1 kwietnia 1923 r. był dokonywany wedle skali następującej:

L. p.	Różnica wysokości wynagrodzenia w tysiącach marek		Stopa procentowa
	Ponad	Do	
1	10800	14000	1,1
2	14400	18000	1,4
3	18000	23400	1,7
4	23400	28800	2,0
5	28800	34200	2,5
6	34200	39600	3,0
7	39600	45000	3,5
8	45000	51000	4,5
9	51000	57000	5,5
10	57000	63000	7,0
11	63000	69000	8,5
12	69000	75000	10,0
13	75000	78000	11,5
14	78000	82500	13,0
15	82500	87000	13,6
16	87000	93000	14,3
17	93000	99000	15,0
18	99000	105000	15,7
19	105000	112500	16,5
20	112500	120000	17,3
21	120000	127500	18,1
22	127500	135000	18,8
23	135000	142500	19,5
24	142500	150000	20,2
35	150000	157500	20,9
26	157500	165000	21,6
27	165000	172500	22,3
28	172500	180000	23,0
29	180000	270000	24,5
30	270000	360000	25,5
31	360000	450000	27,0
32	450000	540000	28,5
33	540000	675000	30,0
34	675000	1080000	32,0
35	1080000	1350000	34,0
36	1350000	1800000	36,0
37	1800000		38,0

A więc poczynając od 1 kwietnia 1923 r. należy zaniechać popierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość obliczona w stosunku rocznym, nie [illegible]kracza kwoty 1080000.

Dotyczy to również potrącania podatku [illegible]chodowego od wynagrodzeń należnych na kwiecień, a wypłaconych w marcu 1923 r.

Magistrat m. Włodawy, niniejszem podaje do publicznej wiadomości poniższą obowiązującą

TARYFĘ

ustanowionych opłat na rogatkach m. Włodawy.

Za wwóz

1).	Benzyny bez koncesji od puda (16 kg.)	200 mk.
2).	Cukru od puda (16 kg.) . . . . „	500 „
3).	Cieląt od sztuki . . . . „	400 „
4).	Drzewa opałowego od fury . . . „	500 „
5).	Gwoździ różnego gat. od skrzynki po	600 „
6).	Koni i krowy od sztuki	2.000 „
7).	Makuchu od puda (16 kg.)	200 „
8).	Naczyń kuchennych żelaznych i emaljowanych od puda (16 kg.)	500 „
9).	Nafty od puda . . . . „	200 „
10).	Narzędzia rolnicze od puda . . „	200 „
11).	Oleje wszelkiego rodzaju od puda „	200 „
12).	Otrąb różnych od puda . . . . „	100 „
13).	Owoce od puda . . . . „	500 „
14).	Papa od rolki	200 „
15).	Piwa od wiadra	500 „
16).	Półkoszki od sztuki	100 „
17).	Pokost od puda . . . . „	200 „
18).	Ryb od puda . . . . „	400 „
19).	Sól od puda	100 „
20).	Smoła i smołowiec od beczki . . .	1.000 „
21).	Siano i słoma od fury	1.000 „
22).	Śledzi od beczki	1.000 „
23).	Świń karmnych od sztuki	1.000 „
24).	Świń chudych od sztuki	500 „
25).	Smary wszelkiego rodzaju od puda „	200 „
26).	Terpentyna od beczki	2.000 „
27).	Wieprzów bitych od sztuki . . .	1.000 „
28).	Wędliny od puda . . . . „	500 „
29).	Zboże wszelkiego rodzaju od puda „ prócz owsa, gryki i prosa . .	100 mk.
30).	Zboża owsa, gryki i prosa od puda „	100 „
31).	Za żelazo wszelkiego rodzaju tak kute jak i lane od puda 16 kg. po	400 „
32).	Prosięta od sztuki	200 „

33). Za wjazd od konia z wyjątkiem dni świątecznych katolickich i z wyjątkiem przejazdów w sprawach służbowych i furmanek rządowych, komunalnych i miejscowych obywateli po 100 mk.

Za wywóz

1).	Bydła od sztuki	3.000 mk.
2).	Cieląt od sztuki	600 „
3).	Kaszy wszelkiego rodzaju od puda.	1.000 „
4).	Koni od sztuki . . , ...	3.000 „
5).	Gontów od kopy	100 „
6).	Grzyby od puda (16 kg.) . . .	3.000 „
7).	Kartofle od puda (16 kg.) . .	200 „
8).	Makuchu od puda (16 kg.) . .	400 „
9).	Mięsa wszelkiego gatunku od puda	3.000 „
10).	Mąki pszennej i żytniej pyt. od puda	500 „
11).	Mąki żytniej razowej od puda	500 „
12).	Oleju wszelkiego rodzaju od puda	1.000 „
13).	Otrąb wszelkich od puda . . .	100 „
14).	Okuć wszelkiego rodzaju od pudu	400 „
15).	Ryb wszelkiego rodzaju od puda	3.000 „
16).	Świń odkarmionych od sztuki . .	5.000 „
17).	Świń chudych od sztuki	1.000 „
18).	Szczeciny od funta	200 „
19).	Skór końskich od sztuki	1.000 „
20).	Skór wołowych od sztuki	2.000 „
21).	Skór cielęcych od sztuki	500 „
22).	Szmat od puda (16 kg.) . . .	50 „
23).	Słonina od puda	3.000 „
24).	Zboże, pszen. żyto jęcz. od puda	500 „
25).	Zboża, owies, gryka, len rzepak proso od puda .	300 „
26).	Żelazo szmelc od puda . . .	50 „
27).	Jaja od sztuki	50 „
28).	Masło od funta	1.000 „
29).	Ser od funta	300 „
30).	Nawóz stajenny od obcych mieszkańców od fury po . .	500 „

Taryfa opłat na targowicy

a) od konia, krowy świni po	3.000 mk.
b) od cieląt, źrebiąt i owiec po . . .	2.000 „
c) od prosiąt po	1.000 „

Powyższa taryfa uchwalona przez Radę Miejską w dniu 25 lutego 1923 r. i zatwierdzona przez Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 16 marca r. b.

Włodawa dn. 20 marca 1923 r.

Burmistrz w. Włodawy: **M. Pleszczyński.**

Redaktor odpowiedzialny: **Zieliński Władysław.** Drukarnia Sejmiku Powiatowego w Łukowie pod zarz. W. Pietrowskiego.